Nr. 25 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, sobota 1 lutego 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie miesięcznie zł 5·00
z dostawą do domu . . . „ 5·50
na prowincji . . . . „ 5·50
za granicą . . . . „ 8·00

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-95. Administracja: Lwów, Szajnochy 2.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.178. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Komisja dla badania rządów komisarskich Kas chorych

przyjeżdża do Lwowa i Drohobycza.

Odrzucenie projektu podwyżki płac dla prac. państw.

WARSZAWA, 30. 1. (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto 23 głosami wniosek posła *Rataja* do art. 4. w brzmieniu następującem:

Z nadwyżek budżetowych, przewidzianych w art. 3, w sumie 122 miljonów, przeznacza się:

A) kwotę 25 miljonów na dotację dla Państw. Banku Rolnego, w celu uruchomienia conajmniej w tej wysokości ulg kredytowych dla drobnego rolnictwa, zwrotnych w ciągu 1—3 lat.

B) kwotę 65 miljonów zł. na wypłatę reszty zaległego za r. 1928 dodatku mieszkaniowego.

a) funkcjonarjuszom państwowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowom i sierotom, zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928, oraz na wypłatę tego dodatku pracownikom przedsiębiorstw i monopolów państwowych w drodze podwyższenia dodatków zwyczajnych tych przedsiębiorstw,

b) 1. nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym dziennie płatnym objętym art. 102, 103 i 116 ustawy z 9. października 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych,

b) 2. Pracownikom dziennie płatnym, pobierającym uposażenia według grup uposażeń pracowników państwowych,

b) 3. Emerytom uprawnionym do pobierania zaopatrzenia emerytalnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 30. października 1926 w zamian za dodatki mieszkaniowe jednorazowy zasiłek w wysokości 40 proc. ich miesięcznego wynagrodzenia lub zaopatrzenia.

Następnie upadł, wycofany przez posła *Rataja*, a podtrzymany przez posła *Chądzyńskiego* wniosek o wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego funkcjonarjuszom zatrudnionym na terenie województwa śląskiego.

Przyjęto jeszcze 19 głosami do art. 4-go osobny ustęp, zaproponowany przez posła *Rybarskiego*, w brzmieniu następującem: Wszelkie wynagrodzenia dodatkowe, pobierane przez funkcjonarjuszy państwowych, nie mogą wynosić więcej, niż wysokość wynagrodzenia głównego tych funkcjonarjuszy.

Przyjęto pozatem do art. 5. poprawkę tow. posła *Czapińskiego* i pos. *Dąbskiego*: „Uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych pełniących służbę zagranicą, ustalone w preliminarzu budżetowym MSZagr. wypłacane będą w porozumieniu z ministerstwem skarbu“.

W art. 6. przyjęto poprawkę tow. posła *Czapińskiego* i pos. *Rybarskiego*, aby dodać ustęp ostatni: „za ścisłe przestrzeganie przepisów, zawartych w art. 5. i 6. są ministrowie osobiście odpowiedzialni“.

Przyjęto następnie wniosek posła *Dąbskiego*, tej treści: „Upoważnia się ministra skarbu do udzielenia z zapasów kasowych, o ile przewyższą one 200 miljonów złotych, kredytów krótkoterminowych w wysokości 100 miljonów złotych, na cele produkcji i drobnego rolnictwa.

Następnie wyłoniła się dyskusja nad wnioskiem tow. posła *Czapińskiego* tej treści: propaganda ministerstwa spraw zagr. podlega kontroli specjalnej komisji sejmowej, złożonej z referenta MSZagr. oraz przewodniczącego komisji budżetowej i komisji spraw zagranicznych, oraz: fundusz dyspozycyjny MSZagr. podlega kontroli N. I. K. P. Minister Matuszewski sprzeciwił się tej poprawce. Poprawkę posła posła Czapińskiego przyjęto 15 głosami.

W art. 10., który upoważnia ministra skarbu do pobierania 10-proc. dodatku do wszelkich podatków, — odrzucono wniosek posła Byrki, aby powyższy dodatek nie był pobierany od podatku przemysłowego.

Na tem głosowanie w drugiem czytaniu ukończono.

W trzeciem czytaniu komisji budżetowej odrzucono wniosek posła Chądzyńskiego, — traktujący o 5-proc. podwyżce dla pracowników kolejowych. Odrzucono również wniosek klubów PPS, NPR i Ch. D., domagający się zwiększenia płac pracownikom państwowym i skreślono z budżetu przewidziane na ten cel 51 miljonów złotych. — Wniosek ten wpłynie jednak na plenum, jako wniosek mniejszości.

Po przemówieniu przewodniczącego pos. Byrki zakończono bez zmian ważniejszych III-cie czytanie.

Porządek obrad piątkowego posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 30. 1. (tel. wł.). Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przewidziane jest: wybór vicemarsz. Sejmu, zmiana ordynacji wyborczej do rad gminnych i samorządowych w Małopolsce oraz sprawa zakupu podkładów kolejowych.

OBRADY KOMISJI OCHRONY PRACY.

WARSZAWA, 30. stycznia (Tel. wł.). Sejmowa komisja Ochrony Pracy pod przewodnictwem tow. posła Regera odrzuciła wniosek Klubu Narod. w sprawie przedłużenia terminu zamknięcia biura pośrednictwa pracy dla służby domowej.

Komisja sejmowa do badania działalności komisarskich rządów Kas chorych przyjeżdża do Lwowa.

WARSZAWA, 30. 1. (tel. wł.). Dziś pod przewodnictwem tow. pos. *Kwapińskiego* obradowała podkomisja budżetowa do zbadania działalności rządów komisarskich w Kasach Chorych.

Przewodniczący przedstawił projekt pytań, które mają służyć za podstawę czynności komisji:

1) Czy istniały podstawy do usunięcia samorządów w poszczególnych Kasach Ch.? — zbadać skargi odwoławcze usuniętych Zarządów.

2) Jakie były podstawy prawne do wstrzymania już zarządzonych wyborów do poszcz. Kas?

3) Jakie były podstawy prawne do zakazu odbycia zjazdu Okręg. Zw. Kas Ch.?

4) Czy komisarze i w jakiej mierze usunęli usterki, które były powodem rozwiązania zarządów?

5) Jakie są kwalifikacje ludzi mianowanych na komisarzy i jaki jest wynik gospodarki komisarskich rządów?

6) Jakie są powody likwidacji uzdrojowisk kasowych, — dlaczego wstrzymano rozpoczęte już budowy i z jakich powodów przebudowuje się istniejące gmachy?

7) Gdzie i w jakiej mierze komisarze, podwyżki wkładek na cele inwestycyjne używają na inne cele?

Tow. Pająk zaproponował ustalenie, co rozumieć należy pod słowami „faktyczny deficyt“ w poszczególnych Kasach, oraz tow. pos. Pająk zaproponował, aby

podkomisja zbadała na miejscu działalność komisarzy Kas chorych we Lwowie, Drohobyczu, Krakowie,

Łodzi, Częstochowie i innych oraz Związków Kas Chorych we Lwowie i w Łodzi.

Celem rozstrzygnięcia, w jakim zakresie działalność komisji zostanie ustalona, odroczono posiedzenie do jutra.

Obrady komisji morskiej.

LONDYN, 30. 1. (Pat.). Dziś otwarte zostało trzecie plenarne posiedzenie konferencji morskiej. Przewodniczący Mac Donald, zaznaczył, że konferencja chociaż znajduje się wobec trudnej sytuacji, mimo to wyniki wstępnych narad są przecież zupełnie zadowalające.

Po przedstawieniu przez Grandiego stanowiska Włoch, Mac Donald oznajmił, iż kwestje wysunięte przez Włochy dotyczą raczej zasad, niż metod i będą one oddzielnie traktowane.

Rezultat dzisiejszego posiedzenia zakończył się sukcesem Francji, już to dlatego, że za podstawę rozważań rozbrojeniowych przyjęto projekt Boncoura, jak również, że między Anglją, Ameryką i Francją doszło do kompromisu. Na konferencji daje się odczuwać izolację Włoch.

Obłąkane stosunki w Kasie chorych miasta Lwowa

Komisarz Nadzieja ub. czwartku, a więc przed tygodniem wyjechał ze Lwowa i *zapomniał* ustanowić swego zastępcę dla załatwiania bodaj spraw bieżących. Skutek jest taki, że tłumy interesentów codziennie dobijają się do jego biura, bo nawet nikt w Kasie chorych nie wie, kiedy p. komisarz będzie łaskaw wrócić.

Ponieważ w takiej instytucji jak Kasa chorych jest codziennie bardzo wiele spraw niecierpiących zwłoki, grupa rozgoryczonych interesantów zgłosiła się do naszej redakcji, aby za naszem pośrednictwem zwrócić się do min. *Prystora,* aby zechciał przysłać kogoś z Warszawy dla zaopiekowania się losem ubezpieczonych i opłacającymi składki pracodawcami, skoro we Lwowie niema nikogo, ktoby mógł ich sprawy załatwić.

Sprawa podwyżki płac pracowników państw.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiano sprawę podwyższenia poborów pracownikom państwowym. — Większość sejmowa szuka oszczędności w budżecie,a by znaleźć pokrycie dla tego wydatku. Sprzeciwia się temu minister skarbu i referent budżetu p. Krzyżanowski, a wraz z nim cała sanacja.

Jak donosi prasa BB, p. *Krzyżanowski* zagroził złożeniem referatu, gdyby wnioski stawiane przez większość sejmową zostały-przyjęte. — Również p. min. Matuszewski zapowiedzieć miał wyciągnięcie konsekwencji. Chodzi o skromną, 5-proc. podwyżkę. Zdaniem sfer sanacyjnych naraziłoby to równowagę budżetu, a stawianie takich wniosków nazywa poprostu demagogją.

Także wysunięto myśl, aby taką podwyżkę przyznać tylko kolejarzom, jako specjalnej kategorji w odrębnem przedsiębiorstwie państwowem. I temu się sprzeciwiono, a premjer Bartel oświadczył, że tej sprawy szablonowo nie należy załatwiać.

Zaczyna się straszyć deficytem budżetowym, maluje się widmo załamania waluty i wszelkie nieszczęścia, nie widać tylko zrozumienia dla takiego prostego pytania: jak ogromny odsetek w tej wielkiej armji pracowników żyje ze swych bardzo nędznych poborów?

—o—

Straszna katastrofa na kopalni węgla.

200 robotników uwięzionych w podziemiach.

TOKIO, 30. stycznia (AW). W jednej z kopalń na Formozie zerwała się winda wraz ze zjeżdżającymi do pracy górnikami. Wskutek wstrząsu wywołanego spadkiem windy zawalił się szyb, tak, że 200 robotników zostało uwięzionych w podziemiach. Dotychczas zdołano wyratować 35 górników.

Powstanie antysowieckie w Tadżigistanie.

MOSKWA 30. stycznia (AW). W Tadżigistanie oddział sowiecki stoczył walkę ze zbrojnym oddziałem, rekrutującym się z żywiołów niezadowolonych miejscowej ludności. W walkach użyto karabiny maszynowe i granaty ręczne. Śmierć poniosło 6 żołnierzy sowieckich i 19 powstańców.

WŁADZE BANKU REZERWOWEGO.

BERLIN, 30. stycznia (Tel. wł.). Prezesem Reserve - Banku w Bazylei został obrany p. Macgakad,. generalnym zaś dyrektorem p. Vuesnay — Francuz. Kandydatury te zostały przyjęte jednogłośnie z sprzeciwem niemieckiego delegata dyr. Schachta.

JESZCZE JEDNA MENNICA DOLARÓW.

NOWY JORK, 30. stycznia (AW). Polieja w Havannie aresztowała bandę fałszerzy, która podrabiała banknoty dolarowe. Fałszerze do chwili aresztowania zdołali puścić w obieg pół miljona dolarów fałszywych banknotów.

—o—



Sytuacja coraz gorsza!

Mimo, że sytuacja gospodarcza staje się coraz bardziej katastrofalna, nowy rząd wzorem poprzedniego nie czyni nic, ażeby kraj wyprowadzić z bagna. Usprawiedliwianie ciężkiej sytuacji kraju tem, że na ten stan złożyły się wpływy gospodarcze zagranicy sprawy nie naprawi. Nie wystarczy w wypadku choroby samo postawienie diagnozy przez lekarza. Trzeba chorobę leczyć! O tem, że sytuacja jest fatalna, świadczą sprawozdania kompetentnych instytucyj. Dziś Bank Gospodarstwa Krajowego ocenia sytuację jako złą, jutro to samo potwierdzi Instytut badania konjunktur gospodarczych. Zresztą szereg zjawisk, które każdy może obserwować, mówi o sytuacji nie mniej wymownie, niż sprawozdania oficjalne.

A co stwierdza najnowsze za grudzień sprawozdanie wymienionego Instytutu?

Charakteryzuje on sytuację w sposób następujący:

Pogłębienie *depresji,* która dotychczas ujawniła się w jednej tylko gałęzi przemysłu t. j. *włókiennictwie,* dała się ostatnio zauważyć na *szerszej płaszczyźnie,* a głównie w niektórych gałęziach przemysłu *hutniczego* i *metalowego.* W rolnictwie nastąpiło dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego. Położenie produkcji zwierzęcej mimo nizkich cen bydła i sezonowej zniżki cen nabiału jest dotychczas raczej pomyślne, jednak silny wzrost tej produkcji *nie znajduje odpowiednika w możliwościach rozszerzenia spożycia.* Dotkliwy brak siły nabywczej na wsi, powoduje rosnące trudności płatnicze i nie pozwala się spodziewać wzrostu pojemności rynku rolniczego przed następnemi żniwami.

Protesty wekslowe były nawet bardzo liczne. W grudniu zaprotestowano 11.7 proc. ogółu weksli, podczas gdy w listopadzie 11.4 proc. ogółu płatnych weksli.

Krótkoterminowy kapitał zagraniczny jest oferowany bankom w znacznych ilościach nie znajduje jednak naogół nabywców *ze względu na małe rozmiary obrotu towarowego.*

Suma wystawionych weksli była dalej wysoka. Wskaźnik grudniowy wskazywał 116.6, podczas gdy listopadowy 115.0.

Portfel wekslowy Banku Polskiego — oraz obieg pieniężny wykazuje zmniejszenie wywołane czynnikami natury konjunkturalnej tj. *zmniejszeniem obrotu.*

Brak silniejszej tendencji spadkowej *artykułów przemysłowych,* a nawet *próby podwyższenia cen* za niektóre wyroby gotowe przy ogólnej depresji gospodarczej i *braku nabywców* utrudniły odbywanie się procesu likwidacyjnego i *przeszkodziły oczyszczeniu rynku z nadmiaru zapasów.*

Przewozy kolejowe dóbr wytwórczych wykazały mniejsze rozmiary co świadczyłoby, że *produkcja jest nastawiona na dalszą zniżkę* i stwierdzenie, że *najniższy punkt depresji nie został jeszcze osiągnięty.* Na podstawie analogji z przeszłością należy przypuszczać, że *najniższy punkt zostanie przekroczony z wiosną.*

Czyli poprostu wygląda to tak: Brak nabywców nietylko na wyroby przemysłowe, ale i na produkty rolne. Produkty rolne, to znaczy mąka, chleb, krupy, jaja, mleko, itd. Na te artykuły niema nabywców, bo za te artykuły trzeba płacić. A tymczasem zaczynają się już w kraju tworzyć — ogniska głodu, którym początek dała Wileńszczyzna. Nawet pisma sanacyjno-konserwatywne wołają na alarm, domagając się pomocy dla Wileńszczyzny „gospodarczo umierającej“.

Prawda, że rok ubiegły był rokiem klęski dla tej części kraju, ale przecież — gdyby w Polsce panowały warunki normalne, nie mogłyby tam dojść do sytuacji aż beznadziejnej.

Rejestrując te fakty, nie możemy pominąć milczeniem jeszcze pewnych przejawów obecnego kryzysu gospodarczego. Oto bilans Banku Polskiego ujawnił, że w minionym roku *nie został wyzyskany kredyt w wysokości około 200 miljonów złotych.*

Czy pomimo ciasnoty gotówkowej nie było tych, którzyby chcieli otrzymać kredyt? Nie to, tylko gospodarka Banku musi być bardzo ostrożna, czyli może udzielić kredytów tylko pewnym ludziom, a tymczasem — jedno z pism się wyraża — znamieniem sytuacji obecnej jest „chroniczny brak dobrego materjału wekslowego“.

A sprawa cen zboża? W związku z położeniem na rynku światowym ceny zbóż u nas spadły. Ale mąka i chleb utrzymały się mniej więcej w cenie zeszłorocznej.

Jasne jest dla każdego, że mieszkańcy miast kupując po tańszej cenie chleb i mąkę pozostałe pieniądze użyliby na inne artykuły bądź spożywcze bądź przemysłowe, a nie lokowaliby ich w bankach lub papierach. Cała nasza bieda ma swe źródło w tem, że mamy za mało pieniędzy na kupowanie różnych potrzebnych rzeczy i dlatego produkcja zamiera a bezrobocie rośnie.

Temi rzeczami dnia powszedniego, choćby tą ceną chleba powszedniego rząd interesuje się mało nie szuka żadnych dróg wyjścia, pomimo, że sytuacja staje się coraz groźniejsza, że nędza powszechna i bezrobocie rośnie z dnia na dzień!

Plastry lokalne w postaci większej pomocy dla pewnych ośrodków choroby nie uzdrowią!

SZKOLNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

LWÓW, 30. stycznia (Pat). Dnia 29. stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie trzydniowego kursu instruktorskiego szkolnych kas oszczędności. Ogółem jest przeszło 60 uczestników i uczestniczek.

W dniu 30. czerwca 1929 było w Małopolsce przy Kasach Stefczyka 573 szkolnych kas oszczędności z 163.000 zł wkładek oszczędności.

POSIEDZENIE KOMISJI DO BADANIA ZAJŚĆ W SEJMIE.

WARSZAWA 30. stycznia (Pat). Nadzwyczajna komisja do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31. października 1929, na dzisiejszem posiedzeniu przesłuchała w charakterze świadków, pełniącego obowiązki dyrektora Biura Sejmu Pomorskiego, sekretarza osobistego Marszałka Sejmu, Dwernickiego, oraz posła Dąbrowskiego (Kl. Nar.).

—o—

Próby wyłomu.

Jaki będzie samorząd lwowski?

Już w bieżącym tygodniu projekty ustaw samorządowych dla Małopolski będą przedmiotem obrad pełnego Sejmu. Są widoki, że w jedenastym roku istnienia państwa, dzielnica od wielu dziesiątków lat przywykła do samorządu gminnego, samorząd ten nareszcie otrzyma.

Wedle uchwalonych projektów ordynacja wyborcza ma się oprzeć na pięcioprzymiotnikowem prawie wyborczem. Grozi jednak, że prawo to nie będzie miało zastosowania do Lwowa. Mianowicie statuty dla miast Lwowa i Krakowa mają być nadane w drodze rozporządzenia Prezydenta.

Chodziło o to, aby to pełnomocnictwo było ograniczone przepisami ogólnej ustawy.

Żywioły reakcyjne z sanacją na czele dążą do udzielenia tego pełnomocnictwa bez ograniczenia, aby tą drogą wypaczyć demokratyczną ordynację wyborczą. Wczoraj na na komisji administracyjnej wniosek taki „bez ograniczenia" uchwalono. Oczekiwać należy, że pełny Sejm ten błąd naprawi.

Zniżka stopy procentowej banków Polski i Francji.

WARSZAWA, 30. stycznia (AW). Bank Polski postanowił obniżyć stopę dyskontową z dniem 31. stycznia do 8 proc. oraz stopę procentową dla zastawów terminowych i otwartego kredytu do 9 proc.

PARYŻ, 30. stycznia (AW). Bank Francji obniżył z dniem 30. stycznia stopę dyskonta weksli z 3 i pół na 3, lombardową z 5 i pół na 4 i pł.

—o—

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PODZIĘKOWANIE.

J. Wielmożnemu Dr. Ottowowi Rosentalowi, lekarzowi we Lwowie, za troskliwą i skuteczną opiekę lekarską składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

S. Fehlowie.

Zarząd Funduszu Bezrobocia

komunikuje: Z dniem 2. stycznia b. r. weszła w życie ustawa z dnia 25. III. 1929 o zmianie niektórych postanowień Ustawy z dnia 18. VII. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650. Brzmienie tej ustawy podaliśmy we wczorajszym numerze „Dzien. Lud." — Red.)

W związku z tem, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia zwraca się tą drogą do zakładów pracy zatrudniających liczbę robotników przewidzianą w art. 1. rzeczonej Ustawy, o dokonanie obowiązku zarejestrowania w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia we Lwowie, (ul. Długosza 9), swych zakładów pracy oraz ścisłe przestrzeganie przepisów Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 5. II. 1926. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 113).

W sprawie podwyżki czynszów w domach miejskich Województwo skierowało lokatorów do p. Nadolskiego.

(y) W sprawie nadmiernego podwyższenia czynszów w Domach miejskich, jak wiadomo, interwenjowali zagrożeni ruiną lokatorowie w Województwie.

Wczoraj powiadomił telefonicznie sekretarz Województwa interesowanych, że p. Wojewoda nie może anulować uchwały Rady Przybocznej w tej sprawie, natomiast może być wniesiony rekurs przez lokatorów na ręce komisarza p. Nadolskiego.

Jak się dowiadujemy rekurs taki został już wniesiony.

Oszust - kryminalista w roli ministerjalnego wizytatora więzień w Małopolsce.

(y) Onegdaj zjawił się w Zarządzie Brygidek jakiś osobnik, który przedstawił się jako kuzyn dyrektora departamentu ministerjalnego Maleszewskiego oraz członek komisji przeznaczonej do lustracji więzień w Polsce. Oglądając cele, wytknął różne, zdaniem jego, braki. Po jego odejściu stwierdzono następnie, że był to oszust, gdyż do Lwowa nie miała przybyć żadna komisja.

Następnie dowiedziała się lwowska policja, że ten sam osobnik odwiedził zarządy więzień w Stryju, Drohobyczu, Wiśniczu, Złoczowie, Tarnopolu itd., przedstawiając się jako inżynier, przedstawiciel fabryki aparatów inhalacyjnych, polecany przez Min. sprawiedliwości, przyczem oferował kupno takiego aparatu. — Gdy odmawiano kupna, natręt z groźną miną zapisywał nazwisko dyrektora więzienia, celem rzekomej interwencji w ministerstwie. W Złoczowie i Tarnopolu nabyto od niego te aparaty i wręczono mu zaliczkę po 100 zł.

Na skutek zarządzonej inwigilacji ujęto spryciarza na dworcu Podzamcze. W czasie dochodzeń stwierdzono, że był to Wolf Józef Ferster, zam. w Piotrkowie, karany za różne sprawki w Piotrkowie, Łodzi, Lublinie i Tarnowie, gdzie przebył łącznie 8 lat w więzieniu.

Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Wielkie demonstracje za republiką w Hiszpanji

WIEDEN, 30. I. (AW). Pisma wieczorne donoszą z Madrytu, że oczekiwania, iż z chwilą dymisji gen. Primo de Rivery zapanuje w całym kraju uspokojenie, nie spełniły się. Zarówno w Madrycie, jak i w innych miastach Hiszpanji odbywały się w ciągu całego dnia dzisiejszego demonstracje republikanów. W Madrycie demonstracje te zorganizowali studenci wspólnie z robotnikami. — W Barcelonie przyszło znowu do ostrych starć między policją, a demonstrantami, przyczem kilka osób zostało zranionych.

Przy tworzeniu nowego gabinetu wyłoniły się znaczne trudności, gdyż kilka osób odmówiło udziału w gabinecie, część zaś uzależniła swe przystąpienie od pewnych warunków, których narazie nie można spełnić.

—o—

Jak komisarz Nadzieja zaskarżył „Dziennik Ludowy“?

Kłamstwo ma krótkie nogi.

We wrześniu ub. r. opublikowaliśmy na łamach naszego pisma szereg dokumentów stwierdzających, że *Józef Nadzieja*, obecny komisarz kasy chorych m. Lwowa, czasu wojny światowej pełnił służbę szpiegowską na rzecz austrjackiej armji. Wówczas Nadzieja usiłował zaprzeczać, i w ostatnich dniach września ub. r. ogłosił w pismach sanacyjnych lwowskich i warszawskich, że wnosi skargę przeciw „Dziennikowi Ludowemu“ o szczerstwo. Ze swej strony zachęcaliśmy p. Nadzieję, aby dotrzymał słowa i skargę taką rzeczywiście wniósł.

Ale

nadaremnie oczekiwaliśmy tej skargi.

Dawno upłynął ustawowy termin jej wniesienia, a skargi w sądzie nie było. Stwierdziliśmy, że do końca roku 1929, a więc w dwa miesiące od czasu opublikowania tych dokumentów skargi do sądu nie wniesiono.

Tymczasem w ostatnich dniach pojawiło się w pismach oświadczenie adw. Kalińskiego, że „w swoim czasie“ zlecenie wniesienia skargi od Nadziei otrzymał i donjesienie karne wniósł. Ponieważ p. Kaliński unikał w swym oświadczeniu podania daty, kiedy takie zlecenie otrzymał i kiedy wniósł skargę, musieliśmy rzecz zbadać.

I cóż się okazuje?

Skarga do sądu rzeczywiście wpłynęła, ale *dopiero 16 stycznia br.,*

bezpośrednio przed zapowiedzianymi debatami w sejmowej komisji budżetowej nad komisarską gospodarką w Kasach chor.

Zaskarżył p. Nadzieja nie za artykuły z września ub. r., ale z 1 stycznia br., gdzie w artykule o komisarskich rządach w kasach chorych, użyto o p. Nadziei zwrotu, że „pełnił zaszczytną funkcję szpiegowską w armji austrjackiej“.

Uczepienie się powyższego zwrotu, a pominięcie milczenia dowodami popartych publikacji z września ub. r. ma na celu „sprytne“ *uniemożliwienie nam* prowadzenia niedającego się obalić *dowodu prawdy.*

Aby jednak wbrew wszelkim sztuczkom rozprawa sądowa mogła być w całej pełni przeprowadzona,

oświadczamy,

że

zarzut szpiegostwa przeciw Nadziei podtrzymujemy

opierając się na przebiegu rozprawy w sądzie rzeszowskim z dnia 6, 7 i 8 czerwca 1923, akta sądowe Pr. Z. 20, a w szczególności na zeznaniach świadków ks. Wawrzyńca Szawana, Jana Teppera, kierownika szkoły, dra Jana Stepka i innych, nadto na wyroku Sądu Pokoju 21 okręgu w Warszawie (Nr. K. 552/24) z 14 grudnia 1924, którym sąd uznał *dowód prawdy,* że Nadzieja pełnił służbę szpiega austrjackiego, za przeprowadzony.

Żadnymi sztuczkami tutaj wykręcić się nie można. Już raz popełniono kłamstwo, przez ogłaszanie we wrześniu ub. r. że Nadzieja wniósł skargę. Skarga wówczas nie wpłynęła, Oczekujemy, że za dzisiejszy artykuł będziemy zaskarżeni. Jeżeli nie, to uzyskaliśmy potwierdzenie, że sprawa cała przez p. Nadzieję nie jest uczciwie postawiona.

—o—

Tajemnicze zniknięcie monarchisty rosyjskiego.

PARYŻ, 30. I. (Pat.). Sprawa zniknięcia generała Kutjepowa prezesa wszystkich organizacji wojskowych wśród emigracji rosyjskiej stanowi prawdziwą senzację dnia. Pisma poświęcają jej bardzo obszerne ustępy, komentując zebrane dotychczas przez organy śledcze nieliczne wiadomości. Naogół przeważa zdanie, że generał Kutiepow został porwany — przez agentów GPU i ukryty w niewiadomem miejscu. W wywiadzie udzielonym dziennikowi Le Journal, b. radca ambasady sowieckiej Biesiedowski potwierdził, że agenci GPU śledzili oddawna Kutiepowa.

Ten sam dziennik komunikuje, że porwanie Kutiepowa zorganizowane było przez b. attache wojskowego w Paryżu hr. Ignatiewa, który obecnie przeszedł na służbę bolszewicką.

BUDŻETY KAS CHORYCH.

WARSZAWA, 30. stycznia. (A. W.) Do dnia 1. marca b. r. mają być zatwierdzone w Gł. Urzędzie Ubezpieczeń budżety wszystkich kas chorych w całym kraju.

182 km — w 24 godzinach



Tego rekordowego czynu dokonali dwaj austrjaccy narciarze, bracia Möhrwald, którzy w ciągu doby przebyli przestrzeń z Sankt Moritz do Nouders.

3 miesiące więzienia - za kradzież 7 lirów.

Pierwszy wyrok sądu watykańskiego.

RZYM. Sąd watykański I. instancji skazał na wczorajszej rozprawie pewnego osobnika za kradzież na 3 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów rozprawy. Oskarżony przy pomocy sztabki, posmarowanej lepem, wydobył z puszki, znajdującej się w kościele, kilka monet niklowych i miedzianych. Obrońca z urzędu prosił daremnie o łagodny wymiar kary, podnosząc, że kradzież wynosiła tylko 7 lirów i 35 centimów (około 3 złotych) i że sposób dokonania jej graniczył ze śmiesznością.

Wyrok zapadł „w imieniu papieża“

—o—

Samooskarżenie powalonego dyktatora

„Nie rozumie sam siebie“.

MADRYT. Były dyktator, Primo de Rivera umieścił w prasie półurzędowy komunikat, w którym przyznaje się, że jego ostatnie zwrócenie się do wojska i marynarki o wypowiedzenie się, co armja lądowa i morska myśli o jego dyktatorze, było „krokiem nieprzemyślanym“, który wywołał alarm w kraju i mógł podkopać dyscyplinę w wojsku i marynarce. Niefortunny ten postępek należy przypisać temu, że przemęczone nerwy odmówiły mu posłuszeństwa.

Krok ten wydaje się teraz jemu samemu niezrozumiały.

Był zatem zmuszony wyciągnąć z niego konsekwencje i podał się do dymisji.

Na końcu tego samooskarżenia Primo de Rivera wyraża przekonanie, że dla Hiszpanji w interesie jej rozwoju potrzebna jest i nadal rozumna i łagodna dyktatura(?!)

Co zadecydowało o upadku Primo de Rivery.

PARYŻ. W tutejszych kołach politycznych jako główną przyczyną upadku dyktatora hiszpańskiego uważają kryzys waluty hiszpańskiej. Ani akcja polityków, ani wojska nie miałaby decydującego znaczenia, gdyby nie spadek kursu peseta i związane z nim zjawiska inflacyjne, które spowodowały wzrost drożyzny i ucieczkę kapitałów i które uniemożliwiły dalsze trwanie dyktatury.

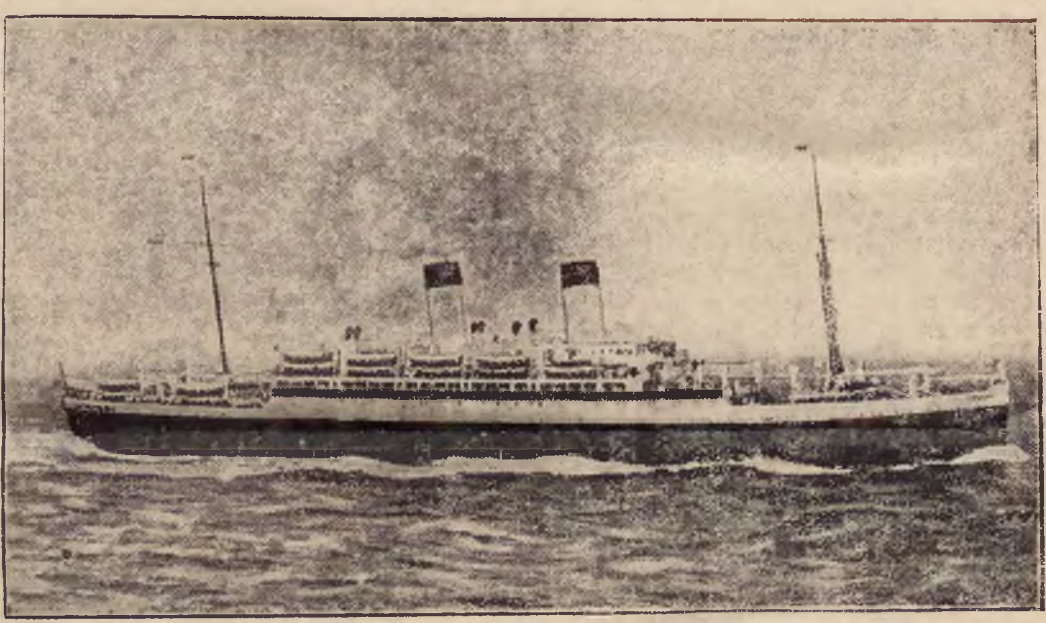
W tej ciężkiej sytuacji Primo de Rivera zwrócił się do hiszpańskiego Banku z prośbą o podtrzymanie chwiejącej się waluty przez rzucenie na rynek zapasów złota. Bank atoli na to się nie zgodził. Nadaremnie dyktator rozpuszczał pogłoskę, że demokratyczna zagranica ze względów politycznych działa na szkodę waluty hiszpańskiej, gdy w rzeczywistości finansiści hiszpańscy świadomie zmierzali do obalenia systemu, który uważali za szkodliwy dla interesów gospodarczych.

Targi na konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN. 30. stycznia. (A. W.) Na konferencji rozbrojeniowej morskiej, wytworzyła się sytuacja, w której żadne z państw, nie chce określić tonażu ogólnego, jaki uważa za konieczny do swojej obrony. St. Zjednoczone nie chcą określić tonażu, żądają bowiem parytetu z Anglją. Włochy żądają parytetu z Francją, Japonja żąda 20 proc. parytetu amerykańskiego i również nie chce określić tonażu na równi z Francją, która nie chce ułatwiać sytuacji Włochom. Jedynie Anglja twierdzi, iż już określiła swoje absolutne minimum w kategorji krążowników.

—o—

Okręt, który rozbił się na rafie.



Pasażerski parowiec „Monte Cervantes“ wpadł u południowego krańca wybrzeża amerykańskiego na rafę. Pasażerów zdołano uratować.

LU SHUN.

Śmierć kulisa.

Fejleton, który tu podajemy, stanowi ostatni rozdział znanej w Chinach noweli pt. „Prawdziwa historja kulisa „Ah-Oh“. Są to dzieje człowieka z najbardziej pogardzonej klasy.

Gdy rodzina Terau, została obrabowana, radość i obawa napełniała serca wieśniaków z Wei-czu-ang. Kulis Ah-Oh przeżywał tę samą radość i ten sam strach. Ale w cztery dni potem został nocą aresztowany i gwałtem przewieziony do miasta okręgowego.

W ciemności, po cichu kompania żołnierzy i oddział nowoutworzonej milicji obywatelskiej, oddział policji i pięciu szpiegów wybrało się w drogę do Wei-czu-ang i pod ochroną mroku oblegli rozpadłą świątynię Tuku, w której mieszkał kulis. Ustawili bezpośrednio naprzeciw bramy karabin maszynowy. Czekali i czyhali; ale Ah-Oh nie wyszedł. Nareszcie oficer przewodzący przyrzekł nagrodę 20.000 keszów temu, który pierwszy przestąpi próg domu Kulisa. Teraz dopiero dwóch ludzi z pośród milicji miejscowej wdarła się przez mur. Błyskawicznie otwarli drzwi i tłum uzbrojony runął do wnętrza. Ściągnęli kulisa z łóżka, wywlekli z świątyni, i zapędzili blisko czyhającego karabinu maszynowego.

Gdy przybyli do miasta było już południe. Ah-Oh dostał się do brudnego zaniedbanego gmachu urzędowego. Minąwszy 5 do 6 korytarzy, został wtrącony do celi, której drzwi były grubo zakratowane, a ściany tworzyły grube, mury bez okien.

Ah-Oh rozejrzawszy się dojrzał 2 mężów w rogu jej. Chociaż nieco ciężko mu było na sercu, to jednak nie czuł się nadmiernie przybitym, albowiem spostrzegł wkrótce, że „sypialnia“ jego w świątyni Tuku nie była tak wielka jak ta cela. Dwaj mm, którzy przykucnięci siedzieli w kącie, wyglądali na biednych chłopów z którymi zaczął gawędzić. Jeden z nich opowiedział mu, że czcigodny pan Czu przeznaczony został do ściągania czynszu dzierżawnego, jako przewodniczący jego wsi ojczystej. Ale ponieważ dziadek jego nie ma z czego płacić, więc on został uwięziony. Drugi nie mógł właściwie powiedzieć dlaczego go aresztowano.

Następnie zapytali Ah-Oh. A ten natychmiast odpowiedział:

— Byłem rewolucjonistą, najpewniej to będzie przyczyną.

Popołudniu został wyprowadzony z okratowanej celi do wielkiej hali. Tam siedział gładko ostrzyżony starzec, za nim stał szereg żołnierzy, potem kilka rzędów mężów, a wszyscy spoglądali na niego złemi oczyma. Wtedy kulis runął na kolana...

— Wstań, kulisie, i mów. Dlaczego tu klęczysz? — wołali zebrani.

Lecz ciało jego jeszcze głębiej się pochyliło. Był przecie biednym, nędznym kulisem.

— Dusza niewolnicza! — drwili mężowie w długich szatach.

Jeden z nich rzekł:

— Jeżeli chcesz uniknąć tortury, to powiedz prawdę!

— Prawdę! — wołali mężowie w

Skończyć z tem barbarzyństwem!

Na ulicach miastach widnieją klepsydry, uwiadamiające o pogrzebie — *zmarłego tragiczną śmiercią* porucznika Ostoja-Zagórskiego. Jakaż to była śmierć? Por. Zagórski zginął w pojedynku. Zginął od kuli swego przeciwnika, obywatela ziemskiego Podgórskiego czy też Zgórskiego pod Równem. Podobno chodziło o kobietę, szczegółów zresztą nie znamy i nie o to w tej chwili chodzi.

Rezultatem takiego właśnie barbarzyńskiego „prania honoru" jest świeży grób młodego człowieka.

Czasów chyba średniowiecza sięgają mocne słowa: „Ta zniewaga krwi wymaga", Dzisiaj w czasie demokracji i dążności do zdemokratyzowania armji pojedynki uważać należy za przeżytek, tak jak przeżytkiem wśród narodów cywilizowanych jest już na szczęście inkwizycją, niewolnictwo, pańszczyzna, podział warstw ludności na kasty itp.

Nawet reakcyjne Węgry rozważają sprawę pojedynków, traktując je słusznie za pospolitą zbrodnię, u nas z tem wszystkiem jakoś głucho, pomimo, że mnożą się ofiary tych zbrodni.

Radjotelefon Warszawa-Nowy-Jork.

N. JORK, 30. I. (Pat.). Amerykańskie towarzystwo telegrafów i telefonów podaje, że transatlantycka komunikacja radjotelefoniczna pomiędzy N. Jorkiem a Warszawą rozpocznie się 1 lutego. Minimalna opłata za rozmowę wynosi 52 i pół dolara.

—o—

długich szatach.

— Pragnąłem... przyjść... — wyszeptał zmieszany, Ah-Oh, niezrozumiale.

— Dobrze, ale dlaczego nie przyszedłoś? — zapytał starzec.

— Nie chcieli mnie wpuścić!...

— Pleciesz! Jeśli nie powiesz prawdy to będzie zapóźno. Powiedz, gdzie są twoi wspólnicy?

— Ci inni zbrodniarze, którzy obrabowali rodzinę Tezau?

— Wszystko sami zabrali — wykrzyknął.

— Dokąd poszli? Powiedz, a uwolnimy cię, zachęcał stary kulisa...

— Nie wiem, nie przyszli po mnie.

W tej chwili starzec uczynił znak i Oh-O został wprowadzony za kratę swojej celi.

Nazajutrz rano znów przyprowadzono go do hali. Tu wszystko było tak samo jak wczoraj.

— Oh-O znów ukląkł.

Sędziwy mąż zapytał go:

— Czy masz dzisiaj coś do powiedzenia? (C. d. n.)

—o—

Kto otrzymał 140 miljonów dolarów spadku po Horowitzu.

W swoim czasie w całej Polsce, a szczególniej w Łodzi olbrzymie zainteresowanie wzbudziła historja miljardowego spadku, jaki pozostawił po sobie zmarły w Ameryce Józef Horowitz. Łódź specjalnie była tą sprawą zainteresowana, albowiem w samem mieście, jakoteż na najbliższej prowincji mieszkało kilkadziesiąt rodzin Horowitzów, które rościły sobie pretensje do spadku, wynoszącego według prowizorycznych obliczeń 140 miljonów dolarów.

Józef Horowitz, właściciel kolosalnego majątku, poważny akcjonarjusz szeregu największych trustów miedzi, cynku, ołowiu, właściciel kilku kopalni złota, pochodził z Wiednia, gdzie urodził się jako syn znanego rabina wiedeńskiego. Jako młody chłopiec Horowitz po zdaniu egzaminu rabinackiego uciekł do Polski, gdzie przeszedł na katolicyzm, a następnie ożenił się i wyjechał do Ameryki.

Dzięki wybitnym zdolnościom kupieckim dorobił się kolosalnego majątku.

Obecnie dowiadujemy się, iż adwokat łódzkich Horowitzów, który prowadził ich sprawę w Ameryce, zawiadomił wszystkich pretendentów do tego spadku, że sąd specjalny po dokładnem zapoznaniu się z materjałem orzekł, iż jedynym spadkobiercą kolosalnej fortuny jest niejaki Gecel Horowitz, zamieszkały w Wiedniu. Łódzcy zaś Horowitze nie dostaną ani jednego grosza.

—o—

Starożytny klasztor



na górze Athos w Grecji, zamieszkały przez mnichów, którzy tam od tysiąca lat żyją, zorganizowani w pewnego rodzaju republikę. Obecnie rząd grecki skonfiskował znaczną część ich posiadłości, przeciw czemu mnisi wnieśli skargę do Ligi Narodów. Na rycinie naszej Chilian tori, jedno z 21 opactw na górze Athos.

Bunt chłopów w powiecie kosowskim.

Dnia 27 bm. miał miejsce wypadek buntu w miejscowości Ryczka, pow. Kosów. Tło i przebieg sprawy był następujący:

Na podstawie decyzji Starosty, w dniu tym miało nastąpić w obecności delegata Starostwa oddanie urzędowania w radzie gminnej jako wójtowi Porfirowi Kiszczukowi. Przeciw temu zarządzeniu, wystąpiła ludność gminy, w ilości około 300 osób, zgromadziła się koło lokalu urzędu gminnego i demonstracyjnie domagała się pozostawienia w urzędowaniu w charakterze wójta obecnego zastępcy wójta Michała Toniuka. Wobec groźnej postawy tłumu, delegat Starostwa zarządził opróżnienie placu przy pomocy większego oddziału PP. i przekazał tymczasowo wójtowstwo w ręce asesora gminy Hawryły Matejczaka.

Przytrzymany został asesor gminy Mikołaj Koszczuk, jako podżegacz do buntu i podejrzany o sprzeniewierzenie.

Nowy lot przez Atlantyk



podjęli boliwijscy lotnicy Lucio Lurago, Orazio Vasquez i niemiecki pilot Kneer. Lot, finansowany przez rząd boliwijski, rozpoczął się w Dessau a etapami jego są: Paryż, Sewilla, wybrzeże zachodnio-afrykańskie, poczem lotnicy przebyć mają południowy Atlantyk i wylądować w Boliwji (Ameryka).

Zrehabilitowani po... 39 latach.

W dniu 13 marca 1891 r. sąd przysięgłych w Epinal (Francja) skazał kowala Adama, jego żonę i syna na 20-letnie więzienie za mord rabunkowy, popełniony na starej właścicielce dóbr. Podczas odczytywania wyroku żona Adama dostała obłędu i zmarła niebawem w domu obłąkanych. Ojciec wraz z synem zostali zesłani do karnej kolonji w Guyani, gdzie się prowadzili bez zarzutu. — Kilkakrotnie wnosili prośby o rewizję procesu — ale bezskutecznie. Stary Adam umarł po kilku latach w kolonji karnej, syn jego został ułaskawiony w r. 1906 i wrócił do kraju, gdzie uzyskał posadę konduktora kolejowego.

Nieustanne jego starania doprowadziły wreszcie do tego, że sąd wyznaczył termin (w r. 1923) dla rozstrzygnięcia prośby o rewizję i... załatwił ją odmownie. Tym wyrokiem tak się przejął nieszczęśliwiec, że postradał zmysły i zmarł wkrótce.

Dopiero teraz po śmierci wszystkich ofiar okazało się, że skazańcy byli niewinni. Wdowa Cadude, która w r. 1891 świadczyła obciążająco dla oskarżonych, przyznała się, iż ówczesne jej zeznanie było fałszywe. Dom, przed którym słyszała w przededniu zbrodni rozmowę na temat mordu, nie był domem Adamów, lecz całkiem inny. Tylko z obawy przed mężem, który zmarł przed kilku tygodniami, milczała do tej pory.

Wszczęte dochodzenia doprowadziły do rehabilitacji skazanych. Według uzasadnionych przypuszczeń morderstwa dopuścili się krewni owej właścicielki dóbr, którzy pragnęli zagarnąć po niej spadek. Nie mogą oni jednak być pociągnięci do odpowiedzialności, gdyż pomarli w międzyczasie.

Pochwała śledzia.

Jak wiadomo spotykamy obecnie 5 rodzajów witamin, które oznacza się literami A, B, C, D i E. Witaminy są niezbędnymi czynnikami dodatkowymi które wprowadzone do organizmu obok pokarmu zabezpieczają należyte zużytkowanie tegoż pokarmu. Wystarczy tego najmniejsza ilość, ale brak ich zupełny powoduje bardzo ciężkie zaburzenia. Więc brak witaminu A powoduje rachityzm (angielską chorobę), brak witaminu B powoduje newritis (niedostateczne odżywianie nerwów), witamin C zapobiega szkorbutowi. Te trzy witaminy znane były już dość dawno, natomiast witaminy D i E zostały ustalone stosunkowo niedawno. Właśnie witamin D został spostrzeżony w tłuszczu ryb, w szczególności śledzia, wątlusza i łososia. Działanie tej witaminy jest bardzo podobne do działania promieni pozafiołkowych.

Tran rybi, znany już bardzo dawno ze swych leczniczych walorów, zawdzięcza swoje działanie właśnie witaminom D. Niestety ma on bardzo przykry smak i przez to niechętnie jest używany właśnie przez chorych i słabych. To też wykrycie obecnie, że wędzony, czy smażony śledź zawiera również witaminy i posiada te same walory lecznicze, może stanowić zwrot w stosunku do stosowania tego pokarmu w diecie leczniczej.

———

Co i owo.

„Lwowski Kurjer Poranny“ podaje za dwutygodnikiem „Szczerbiec“ charakterystyczne informacje ile i który z dygnitarzy posiada samochodów osobowych. Wygląda to tak:

„Istnieją trzy kolumny samochodowe

1) kolumna p. Prezydenta — 22 wozy osobowe (marki Paccard, Cadillac, Chrysler, Buick, Ford).

2) kolumna Gener. Inspektoratu Sił Zbrojnych — 50 wozów osobowych (30 różnych typów).

3) kolumna Dow. Okr. Warszawskiego — 17 wozów (marki: Buick i in.

Osobowy przydział aut jest następujący: p. minister Piłsudski — 5 Cadillaców, p. min. Piłsudska — 1 Cadillac, gen. Konarzewski — Lassal, gen. Dreszer — Hotchkis, gen. Piskor — 1 Paccard i 1 Tatra, gen. Fabrycy — Paccard (typ 101), gen. Wróblewski — Buick, pułk. Wieniawa - Długoszewski — Buick, pułk. Beck — Buick, pułk. Hulewicz — Chrysler, gen. Składkowski — Chrysler, gen. Rydz - Śmigły — Tatra itd.

Z powyższego przeglądu wynika, że niemal wszystkie auta są luksusowe (cena przeciętna 5—6.000 dol.), że w razie wojny i uszkodzenia, wskutek różnolitości typów, powstaną duże trudności i wielkie koszty remontu.

Dla porównania podajemy, że prezydent Rzeszy Niemieckiej ma 2 samochody“.

Przy tej sposobności przypominamy, że podczas obrad komisji budżetowej minister robót publicznych Matakiewicz oświadczył, iż premjer Bartel zrzeka się auta dla swego użytku i dzięki temu można zaoszczędzić 70.000 zł. wstawionych już do budżetu na kupno tego auta.

Słówko o obszarnikach. Gdy zboże na rynkach zagranicznych było drogie, nasi patrjotyczni ziemianie wywozili je masowo, nie oglądając się na potrzeby kraju. Rząd pod wpływem żądań naszych towarzyszy został zmuszony do gromadzenia rezerw zbożowych, aby je rzucić na rynek w chwili krytycznej. Obszarnicy kosem okiem patrzyli na to przedsięwzięcie i używali wszelkich wpływów (a wpływów mieli dość) aby do gromadzenia zboża przez rząd nie dopuścić. Ileż było wtedy krzyku, że rząd niszczy rolników, że wprowadza szkodliwy etatyzm. Tak było przed dwoma laty.

A dziś?

Dziś jest trochę inaczej. Ceny zboża dzięki urodzajom wszechświatowym spadły, za granicę nie opłaci się wywozić — no i — przyszła koza do woza.

Teraz obszarnicy błagają rząd, aby zapełnił spichrze państwowe ich zbożem, bo — nie mają z niem co robić. Teraz już nie nie mają przeciw — etatyzmowi.

*

Może nareszcie zacznie w Polsce przy transakcjach obowiązywać waluta złotowa. Dotychczas wszystko było w dolarach. Kupiłeś coś na kredyt, obliczano ci to w dolarach, pożyczałeś pieniądze, dawali ci złote, obliczone według kursu dolara i według tego kursu kazali ci płacić. Nie było większej transakcji, która nie byłaby przeprowadzana w dolarach.

Wszędzie dolar, dolar!

Teraz na dolarowiczów padł strach. Wskutek rzucenia falsyfikatów dolarowych na rynek finansowy, ci co mieli do dolara takie niezachwiane zaufanie, zaczynają od niego uciekać. Dolar spada — i złoty zaczyna cieszyć się szacunkiem.

Ale czy szacunek ten będzie trwały?

To zależy od losów dolara. Jeżeli będzie dalej spadał, pójdzie w kąt, jeżeli wróci do dawnej wartości, pójdzie znowu złoty w odstawkę.

Wszystko z... patrjotyzmu!

x.

—o—

Życie Podkarpacia.

Wiadomości z Drohobycza.

(Telef. od nasz. korespondenta).

Ogólny wiec robotników.

W niedzielę, 2. lutego o godz. 10-tej rano odbędzie się zwołany przez Radę Związków zawodowych ogólny wiec robotników Drohobycza z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa podwyżki płac w przemyśle naftowym,

2) Sprawa ubezpieczeń społecznych;

3) Wnioski.

Towarzysze jawcie się wszyscy w Domu Robotniczym.

—o—

Przewrócił się na kobiecie.

Zakrzewski na dwa dni przed pożegnaniem się z Kasą chorych, wypowiedział pisemnie posady, wszystkim lekarzom tut. Kasy, motywując, że nie ma czem płacić wysokich poborów, jednocześnie proponując zawarcie nowej umowy.

Ten czyn na odchodnem jest zemstą Stasia Zakrzewskiego na lekarzach. Mianowicie Stasio oddalił lekarkę tamtejszą p. dr. Barabaszową, o czem donosiliśmy swego czasu. Dzięki zakulisowym interwencjom z powodu usunięcia tej lekarki, skończyło się na tem, że Stasio wyleciał z Drohobycza, jak z procy. Do kobiet to Stasio ma szczególne szczęście. We Lwowie został przez kobietę wypolniczkowany, a teraz wraz z swojem komisarstwem wywrócił się również przez kobietę.

—o—

Tartak „Kuhmärkera" — mordownią robotników.

Jeżeli chodzi o położenie robotników drzewnych w ogólności, które przedstawia się najniższymi zarobkami i prześladowaniami za należenie do organizacji zawodowych, to palma pierwszeństwa należy się tartakowi „Kuhmärkera", którego właścicielem jest p. Kizler.

Otóż ten pan utrzymuje jako zarządcę tartaku byłego handlarza owsem, Fostmana który na spółkę z Kołosem analfabetą i byłym socjalistą z Dukli Dratwą, szykanują stale i znęcają się nad robotnikami bez powodu.

Robotnicy przestraszeni obelgami i groźbami tych panów, nigdy nie mogą normalnie pracować i z tego też powodu narażeni są na niebezpieczeństwo okaleczenia, które w firmie „Kuhmärkera" już i tak zdobyły rekord z powodu wadliwych urządzeń ochronnych.

Płace tych robotników są najniższe, jakie tylko mogą istnieć w Polsce. Robotnik płacowy zarabia od 1.80 do 2.70 zł., kwalifikowany do 4.30. Większość z nich jest obarczona liczną rodziną. Pod pozorem ograniczenia ruchu, dyrekcja w osobach wyżej wymienionych panów, zredukowała więcej świadomych robotników. A gdy tylko pozbawiono ich pracy, uruchomiono z powrotem drugą zmianę.

Zaznaczyć należy, że wszyscy zredukowani robotnicy byli członkami Zarządu Związku Rob. Przem. Drzewn.

W tak podstępny sposób, kapitaliści rozbijają organizacje robotników, powiększając niepotrzebnie bezrobocie, byle tylko utrzymywać robotników w ciągłym strachu nie dając im możności obrony i poprawy ich położenia.

—o—

Do P. T. Prenumeratorów.

Ze względu na to, że wskutek zaległości niektórych czytelników nie można ukończyć zamknięć rachunkowych za 1929 r. wszystkich zalegających z prenumeratą, tą drogą prosimy o wyrównanie tejże, najdalej do 7. II. w przeciwnym razie zmuszeni będziemy po tym terminie wstrzymać doręczanie „Dziennika Lud.

—o—

Kronika Borysławska

BIJE ŻONĘ W KASIE CHORYCH. Helena Kowalska z Borysławia doniosła, że 27 bm. jej były mąż Filip napadł na nią w kasie chorych i uderzył ją pięścią w twarz, przyczem spowodował pęknięcie górnej wargi.

—o—

Wiadomości ze Stanisławowa.

(Telef. od nasz. korespondenta).

Założenie Związku dozorców domowych „Praca".

Centralny Zarząd Związku dozorców domowych „Praca" we Lwowie, rozwija intenzywną działalność nie tylko we Lwowie, ale i we Wschodniej Małopolsce. Po zawiązaniu oddziałów w Tarnopolu, Drohobyczu, Złoczowie, przyszła kolej na Stanisławów.

Hasłem do tego, jest bardzo wielkie wyzyskiwanie dozorców w całej Małopolsce Wschodniej, gdyż w innych miastach zupełnie niema umów zbiorowych ani też komisji Rozjemczych, czy Sądów Pracy do rozstrzygania sporów między właścicielami realności a dozorcami domów.

Wskutek tego stanu rzeczy, właściciele realności wyrzucają masowo dozorców na bruk, bez żadnego wypowiedzenia i sądu. Dlatego też dozorcy rozumieją wartość organizacji zakładają nowe oddziały, celem ukrócenia bezprawia stosowanego przez właścicieli realności. . .

W styczniu b. r. odbyło się w Stanisławowie Walne zgromadzenie członków Zw. „Praca" gdzie wybrano następujący Zarząd.

Placykiewicz Stanisław, przew., Płoński Jan zast. przew., Gawecki Stanisław, sekretarz, Ćwiklik Apolinary, skarbnik, Grecki Mikołaj, zast. skarbnika.

Członkowie Zarządu: Furter Piotr, Komarnicki Jan, Tabaczyn Dmytro, Pawluk Józef, Kałamaj Jurko, Doszczuk Jakób.

Zastępcy: Herman Filip, Szewczuk Kondzal, Fedorczuk Onufry.

Komisja rewizyjna: Stefanik Ludwik, Malborski Teodor, Kmiek Michał.

Sąd polubowny: Pańków Jan, Kondziuk Danyło, Staszko Emiljan. Komisja Rozjemcza: Placykiewicz Stanisław, Furster Piotr.

Nowej tej placówce życzymy pięknego rozwoju dla dobra klasy pracującej i socjalizmu. F. J.

—o—

Kronika Stanisławowska

UDUSIŁ SWOJĄ ŻONĘ. W Wiktorowie, pow. Stanisławów, zamordował przez uduszenie Hryń Medwid, tamtejszy mieszkaniec swoją żonę Nastunię Medwid. Morderstwo popełnione zostało na tle niesnasek rodzinnych. Zbrodnia, sprawca tejże i jej motywa ustalone zostały na podstawie wyników dochodzeń policyjnych. Hryń Medwid został aresztowany.

KATASTROFA AUTOBUSOWA. W Rożnowie, pow. Kosów przewrócił się do rowu autobus, Nr. 9218 będący własnością Adolfa Ważały, przedsiębiorcy przewozowego z Kołomyi, przyczem jadący nim pasażerowie zostali ciężko potłuczeni. Winę wypadku ponosi szofer, który chcąc wyminąć furmankę, manipulował tak niezręcznie, że wjechał do rowu.

PRZEBIŁ NOŻEM SWOJĄ NARZECZONĄ. W Wydziale śledczym w Stanisławowie, jawił się niejaki Tadeusz Grodzicki z Halicza i zgłosił, że dnia 26. podczas sprzeczki przebił nożem swoją narzeczoną Marję Kierniakiewicz, z Międzyhorzec, pod Haliczem. W toku dochodzeń stwierdzono powyższy fakt z tem, że Kierniakiewiczówna została ciężko zranioną i odwiezioną do szpitala, wobec czego Grodzickiego przytrzymano w areszcie policyjnym.

Co jest możliwe w okresie rządów komisarskich w Kasach chorych.

Kosów, w styczniu.

Stosunki panujące za rządów komisarskich w Kasach chorych są zbyt znane, by obszernej się niemi zajmować. I w Kasie kosowskiej stosunki pozostawiają b. wiele do życzenia.

Robotnik salinarny w Kosowie, Józef Dywoniak uznany został przez lekarza kasowego za chorego z tem, by po okresie leczenia się przydzielić go czynnie do lżejszej pracy na sześć miesięcy do lżejszej pracy. Zarząd salin tego nie uwzględnił, wychodząc z założenia, że chory robotnik nie wyczerpał jeszcze ustawowego czasokresu leczenia i że dopiero po tym okresie zlecenie lekarskie mogłoby być wzięte pod uwagę. Dalej zarząd salin uzasadniał swoje stanowisko brakiem specjalnego działu dla rekonwalescentów w salinach oraz niemożnością zatrudniania ich ze względu na to, że do robót w salinach potrzebni są ludzie zupełnie zdrowi i fizycznie rozwinięci.

Charakterystyczne jest w tej sprawie stanowisko Kasy chorych. Dnia 7. stycznia br. lekarz uznaje Dywoniaka za chorego i zaleca przydzielenie mu lekkiej pracy na 6 miesięcy, a już 27-go tego samego miesiąca uznaje się go za zupełnie zdolnego do pracy. Zarząd Kasy przekreślił w tym wypadku prawo korzystania z leczenia i świadczeń ubezpieczonemu, licząc na przedwczesne spensjonowanie go przez kierownictwo salin.

Obecnie robotnik ów niezdolny do pracy ciężkiej zależny jest od dobrej woli zarządu salin.

Takie stosunki mogą istnieć za rządów komisarskich, gdzie komisarz decyduje o wszystkiem bez oglądania się na krzywdy i szkody, jakie z tytułu swego stanowiska wyrządza.

Rządy p. starosty stryjskiego

STRYJ w styczniu.

W kilku artykułach oświetliliśmy działalność i rolę starosty stryjskiego, p. Pajączkowskiego wykazując na faktach, iż jego rządy w powiecie stryjskim nietylko że pozostawiają wiele do życzenia,, ale w skutkach przyniosły poważne straty. Szczególną „opieką“ otacza p. Pajączkowski samorząd stryjski, któremu wskutek niechęci do tow. Ożgi, kierownika zarządu miasta utrudnia odpowiedni rozwój. Rozdźwięki na tem tle panujące nie sprzyjają utworzeniu atmosfery harmonijnej pracy.

Jak już pisaliśmy p. Pajączkowski na stanowisku swojem kieruje się przedewszystkiem personalnemi sprawami. Względy rzeczowe są dlań drugorzędne. Nie dziw więc, iż w takich warunkach wynikają różne nieprzyjemności, że wymienimy n. p. sprawę obsadzenia stanowisk z zarządzie i radzie kasy komunalnej w Stryju, sprawę „Gazoliny“ i t. p.

Ze względu na zapowiedź usprawnienia i uspołecznienia administracji państwowej ze strony obecnego ministra spraw wewnętrznych, byłoby pożądanem, by odnośne czynniki zainteresowały się działalnością p. Pajączkowskiego. Materjałów odpowiednio o nim świadczących nie zabraknie. Rzecz zrozumiała, iż ze względów cenzuralnych nie możemy w właściwem świetle omówić roli p. Pajączkowskiego niemniej jednak przytoczone przez nas w poprzednich artykułach fakty są już dostateczną podstawą dla władz.

Morderca śp. Twerdochliba przed sądem.

W r. 1922 teroryści U. O. W. dokonali szeregu aktów sabotażu w Małopolsce Wschodniej. — Wieczorem, 15. października, zginął również od kuli bojowca ś. p. Sydor Twerdochlib, profesor gimn., literat i publicysta ukraiński, przewódca ugodowej partji „Chliborobów“. Krytycznego dnia bawił on w Kamionce Strumiłowej, gdzie miał się odbyć wiec piastowców. W drodze powrotnej do Lwowa, gdy wracał w towarzystwie swego sekretarza Michała Dzikowskiego i Jana Dryndy w pobliżu stacji kolej. Sapieżanka zaszło mu drogę dwóch osobników, z których jeden strzelił 4-krotnie do Twerdochliba, raniąc go jedną kulą w brzuch. Odwieziony do szpitala zmarł ś. p. Twerdochlib, mimo niezwłocznej operacji.

Aresztowany Dzikowski, zeznał, że z polecenia naczel. kolegjum UOW był sekretarzem zamordowanego i informował spiskowców o działalności ś. p. Twerdochliba. Mordercą był jakiś „Tańko“ z Lewandówki, oraz Sadowski, zwany Łykiem. Zapłacono im za to 100 tys. mkp. Dnia 30. czerwca 1923 Dzikowski zbiegł z więzienia i udał się do Rosji, gdzie wstąpił do służby rządowej. W lipcu ub. r. został on rozstrzelany przez czerezwyczajkę za agitację nacjonalistyczną.

W czasie dochodzeń ustaliła policja, że „Tańko“ jest identyczny z Janem Pasieką, zbiegłym do Czechosłowacji i tam uczęszczającym na politechnikę. Dopiero w kwietniu ub. roku wrócił on do kraju i przebywał w mieszkaniu swej matki na Lewandówce, gdzie go na strychu ujęto i aresztowano.

Pasieka nie przyznał się w śledztwie do winy. Obciążyły go jednak dwa listy, które znaleziono przy nim w czasie aresztowania, oraz zeznania Magdaleny Przytockiej. Zeznała ona, iż przebywając w Józefowie w Czechosłowacji, zetknęła się z Janem Kulczyckim, który jej rozpowiedział, że Pasieka zamordował ś. p. Twerdochliba. Również sam Pasieka „pochwalił“ się przed Przytocką swym czynem.

Wczoraj stanął Pasieka przed sądem przysięgłych i przeczył w dalszym ciągu swej winie. Utrzymywał, że nie zna Przytockiej, ani też nie poznał siebie na fotografji wspólnej wraz ze świadkiem i innymi kolegami.

W międzyczasie Przytocka wyszła zamąż za Wieczorka, który obecnie jest „szefem recepcji“ w hotelu „Bristol“ w Warszawie. Na rozprawę nie przybyła, gdyż jest obecnie chorą z powodu zatrucia nieświeżem mięsem. Wobec tego rozprawa została odroczona do czasu wyzdrowienia świadka.

Rozprawie przewodniczył r. Angielski, oskarżał prok. Laniewski, bronił dr. Zachiarnyj.

Cerkwie zamienione na muzea.

MOSKWA. Zamykane przez władze sowieckie cerkwie, przekazywane są na najrozmaitsze cele. W niektórych kościołach urządza się składnice zboża, w innych kluby robotnicze, szkoły i t. d. W czasach ostatnich zaczęto zarekwirowane kościoły oddawać do użytku artystom- malarzom, którzy urządzają w nich swe pracownie i wystawy.

Tak n. p. w tych dniach otwarto wystawę dzieł grupy młodych artystów w cerkwi św. Antypiusza w Moskwie, a w najbliższym czasie podobne wystawy urządzone zostaną prawdopodobnie również w niektórych cerkwiach prowincjonalnych.

—o—

Uczeń - zabójcą kolegi.

(y) Wczoraj po rozdaniu świadectw szkolnych po godzinie 10-tej przedpołudniem opuścili uczniowie szkołę im. św. Anny. W tym czasie w bramie wjazdowej oddziału szkolnego dla dziewcząt niespodzianie rozległ się odgłos strzału, poczem wybiegł z bramy Zbigniew Fichtel, uczeń VI. klasy tej szkoły. Nadbiegli chłopcy ujrzeli z przerażeniem leżącego w kałuży krwi Leszka Raba, ucznia VII. klasy.

Niebawem przybył na miejsce lekarz Pogotowia rat., który stwierdził zgon ucznia z powodu postrzału w prawą pierś. Zwłoki nieszczęśliwego na polecenie lekarza miejsk. dr. Ćwiklińskiego odstawiono następnie do Instytutu medycyny sądowej.

Zabójca Raba, Z. Fichtel, jest synem emer. komisarza P. P. i mieszka przy rodzicach przy ul. Kleparowskiej 7. Tam zastał go wywiadowca i odprowadził do wydziału śledczego. Chłopiec zeznał, że wziął rewolwer ojca do szkoły i pokazując go koledze, przypadkowo spowodował zabójczy strzał. Chłopca po przesłuchaniu pozostawiono na wolności, ojciec zaś jego będzie pociągnięty do odpowiedzialności za brak nadzoru nad bronią i synem.

Tragicznie zmarły jest synem malarza, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego. Był on pilnym, wzorowym i zdolnym uczniem. — Śmierć jego ciężko dotknęła rodziców.

Zamach morderczy przy ul. Gródeckiej.

(y) Śledztwo w sprawie Elżbiety Langowej, aresztowanej za usiłowane zamordowanie Rudolfa Superlaka, ujawniło wiele interesujących szczegółów. Langowa, liczy 47 lat i jest wdową po nauczycielu, który popełnił samobójstwo przez powieszenie w r. 1914 w Żółkwi. Od roku utrzymywała ona restaurację przy ul. Gródeckiej 55. Interes ten utykał, przeto w grudniu ub. roku przyjęła ona do spółki podmajstrzego murarskiego R. Superlaka, który nie żyje ze swą żoną. Pomimo, że Superlak włożył do interesu 1.500 zł., w dalszym ciągu restauracja nie opłacała się.

Przed niedawnym czasem główny wierzyciel Maks Wixel spowodował przymusowy zarząd tej restauracji.

Superlak zauważył, że spólniczka go okradała. Wobec tego postanowił nocować w restauracji. — Langowa schowała jednak jego łóżko, twierdząc, że je skradziono i zmusiła Superlaka do spania w kuchni. Krytycznej nocy w restauracji spał muzykant Józef Lech, Langowa zaś spała spólnie z Superlakiem w kuchni. Rano posłała ona Lecha do apteki po aspirynę i w tym czasie siekierą ugodziła dwa razy śpiącego Superlaka w głowę. Obrażenia te nie były jednak śmiertelne.

Obecnie przebywa Langowa w Brygidkach.

Kronika.

Lwów, dnia 31 stycznia 1930.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek o 7.30 „Trio“, gośc. występ Malickiej, Węgierko, Sawana.

Sobota, o 3.30 „Trio“. Jedyny pożegnalny występ Malickiej, Węgierko, Sawana. — Ceny zniżone.

Sobota, o 7.30 „Księżniczka Chicago“. Przedstawienie jubileuszowe.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek, o 7.30 „Mirla Efros“. Zniżki ważne.

Sobota, o 3.30 „Jasełka“ Br. Albertynów.

Sobota, o 7.30 „Mirla Efros“. Zniżki ważne.

Niedziela, o 3.30 „Mirla Efros“. Ceny zniżone.

Niedziela o 7.30 „Mirla Efros“. Zniżki ważne.

REPERTUAR TEATRU REW. „GONG“.

Dziś i codziennie o 7.30 i 9.30 „Kochanie zdejm maskę“.

PO CENACH ZNIŻONYCH o godz. 3.30 w sobotę, dnia 1-go lutego w teatrze Wielkim „TRIO“ z Malicką — Węgierką — Sawanem.

25-TE PRZEDSTAWIENIE „KSIĘŻNICZKI CHICAGO“ odbędzie się w teatrze Wielkim w sobotę, dnia 1. lutego.

SUKCES ŚMIECHU I HUMORU osiągnęła rewja Raorta „Jak się bawić to się bawić“ która ukaże się w niedzielę, dn. 2-go lutego w teatrze Wielkim o godz. 3.30 popołudniu.

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH przypomina o terminie wykupna zniżek, który rozpoczyna się z dniem 1-go i kończy z dniem 5-go lutego. Zniżki nabywać mogą tylko związki zawodowe — wszelkie inne zgłoszenia bezwarunkowo uwzględniane nie będą.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRÓW M. odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dn. 1-go lutego w salach hotelu krakowskiego. Zabawę urozmaicą cztery konkursy na: „Miss Leopolis“, „Stuprocentowego mężczyznę“, „Najoryginalniejszy kostjum“ i „Najpiękniejsze nóżki“.

TEATR REWJI „GONG“. Wczorajsza premiera p. t.: „Kochanie zdejm maskę“ błyskotliwa i pełna humoru sarabanda karnawałowa, podobała się lwowskiej publiczności. Zwłaszcza piosenki Celińskiej w stylu Krukowskiego, oraz jej parodje, zyskały całkowite uznanie. Z pozostałych numerów, największem uznaniem cieszyły się Czjekko w wykonaniu Hanki Runowieckiej, duet groteskowy w wykonaniu Leonowicz i Belskiego, skecz Doktór Ralf, w wykonaiu Runowieckiej i Jastrzębca, oraz wszystkie produkcje baletowe. Program ma zapewnione powodzenie. Codziennie dwa przedstawienia.

UCIECZKA WŁAMYWACZA Z ARESZTÓW WOJSKOWYCH. W aresztach wojskowych 6 Baonu admin. przy ul. Na Błonie 5 przebywał znany włamywacz Kocur. Kochanka jego prostytutka Ksenia Smacha zdołała uśpić czujność warty i ułatwiła mu ucieczkę. Powiadomiona o tem policja aresztowała Smachównę.

KANDYDACI NA WŁÓCZĘGÓW. Józef Schwartz zam. przy pl. Teodora 3, doniósł policji, że syn jego Jonas Arnold, liczący 16 lat, onegdaj zbiegł z domu wraz ze synem sąsiada Adolfem Weiserem. Wszelkie poszukiwania za nimi pozostały bez rezultatu.

KAWA I INNE WIKTUAŁY ŁUPEM WŁAMYWACZY. Z palarni kawy przy ul. Stanisława 10 skradziono w nocy 4 worki kawy, wartości 220 dolarów.

Jacyś osobnicy włamali się do sklepu Norberta Griega przy ul. Janowskiej 71, skąd skradli większą ilość towarów korzennych, wartości 2.000 zł., oraz 85 zł. w gotówce.

KUPIEC ARESZTOWANY ZA OSZUSTWO. Przed tygodniem podaliśmy, że Zygmunt Nadel, kupiec bławatny, zam. przy ul. Kochanowskiego, fałszował księgi kupieckie, celem wprowadzenia w błąd swych wierzycieli. Na polecenie sędziego śledczego, policja aresztowała Nadla i odstawiła go do sądu.

SPRYCIARZE W TARAPATACH. Pipes Wolf Grosman i Michał Denys, zam. w Zamarstynowie zostali aresztowani za oszukańczą grę w trzy karty. Niepomie wciągnęli do gry Marję Iwaśków, zam. w Chlebowicach i ograli ją na kwotę 10 zł.

Franciszek Winiarz dostał się do „ula“ za jazdę pociągiem bez biletu.

Z KRONIKI POŻARNEJ. Wczoraj wieczór w realności przy ul. Żółkiewskiej 66 od palącej się sadzy w kominie zapalił się węgiel w piwnicy Adolfa Deichesa.

W realności przy ul. Zyblikiewicza 12 wskutek nieszczelności przewodu centralnego ogrzewania zapaliły się drewniane schody. W obu wypadkach straż pożarna ogień ugasiła.

W mieszkaniu Gustawa Barona przy ul. Grodeckiej 70 zapaliła się kołdra od piecyka żelaznego. Ogień ugasiła służąca Anna Czuczak przed przybyciem straży pożarnej.

—o—

„MOCNY CZŁOWIEK“ na ekranach kinoteatrów Kopernik - Marysieńka.

Na tle powieści Stanisława Przybyszewskiego stworzył reżyser Henryk Szaro twórca „Przedwiośnia“, nowy wielki film zakrojony na skalę europejską o którym rzec można bez przesady, że jest pierwszym pełnym trjumfem polskiej twórczości.

Z „Mocnego Człowieka“ możemy być dumni. Rolę główną kreuje Grzegorz Chmara, artysta Teatru Stanisławowskiego w Moskwie, który naprawdę przeżywa dramat „mocnego człowieka“ o słabej duszy, trawionego gorączką sławy.

„Mocny człowiek“, to mocny film, udowadniający niezbicie, że znajdujemy się na dobrej drodze, w którym znakomita technika i strona dekoracyjna rywalizują z doskonale opanowaną reżyserją, a ta ostatnia z piękną klasą gry artystów. Bardzo piękne zdjęcia wykonane przez Vitrotlego, twórcy filmu „Quo Vadis“.

Doskonałą partnerką „Mocnego człowieka“ (Grzegorz Chmara) okazała się artystka Teatru Narodowego Marja Majdrowicz, niezwykle fotogeniczna i pełna wdzięków.

Słowem film polski, jakich nam brakowało i który naprawdę zasługuje na pełny sukces.

Wykłady Uniw. Ludowego i TUR-a we Lwowie.

Sobota dnia 1. lutego o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Zw. Prac. Gminnych, ul. Ormiańska 2 II. p., wykład p. prof. dra J. Rogowskiego pt. „Włochy kraj piękności“ z obrazami.

Poniedziałek, dnia 3. lutego o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu ZZK. ul. Gródecka l. 69 wykład tow. A. Hess: „Rozwój Socjalizmu“ z obrazami świetlnymi.

Środa, dnia 5. lutego, w lokalu Zw. Zaw. Stelarzy, ul. Piesza l. 2, I. p. wykład tow. B. Skalaka p. t.: „Faszystowska Italja“ z obr świetlnymi.

Poszukiwacze rud zapomocą elektryczności.

Niemal we wszystkich częściach świata inżynierowie szwedzcy poszukiwali w ciągu roku ubiegłego pokładów rud zapomocą specjalnego aparatu elektrycznego skonstruowanego przez dwóch techników szwedzkich Hansa Lundberga i Karola Sundberga. Dzięki zastosowaniu ich metody w roku 1924 odkryto w szwedzkiej Laponji wielkie cenne złoża rudy. Wówczas też powstało Elektryczne Towarzystwo Poszukiwania Rud, które zostało zaangażowane do przeprowadzenia poszukiwań na całym świecie, a w ostatnich latach dokonało nawet uwieńczonych pomyślnym rezultatem poszukiwań ropy.

Największe pokłady rud znaleziono w Nowej Finlandji, gdzie odkryte złoża cynku i ołowiu przedstawiają wartość biljonów koron. Wymienić także należy wielkie tereny ropy w Teksasie i olbrzymie pokłady cyny w Indjach Wschodnich.

W roku ubiegłym trzydziestu kilku inżynierów szwedzkich pracowało na czele specjalnych ekspedycyj w Grenlandji, Finlandji, Niemczech, Rumunji, Austrji, Indjach Wschodnich, Nowej Funlandji, Teksasie, Kalifornji, Cyprze.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Największy film dźwiękowy „Śpiewający błazen“ z Al. Jolsonem.
CASINO: „Zakazane ogdziny“ z Ramonem Novarro.
COLOSSEUM: „Pojedynek w samolocie“.
CHIMERA: „Zakochany nieboszczyk“.
FATAMORGANA: „Noc miłosna skazańca“.
GRAŻYNA: „Kapitan gwardji królewskiej“.
KOPERNIK: „Mocny człowiek“.
LEW: „Prawo męża“ z Billie Dore.
LUNA: „Ulubienica przedmieścia“.
MARYSIEŃKA: „Mocny człowiek“.
PAN: „Maski Erwina Reinera“.
PALACE: „Statek komedjantów“.
PASAŻ: „W zmroku nocy“.
POLONJA: „Bohater chińskiej speluńki“.
PROMIEŃ: „Carodziej“.
OAZA: „Dama w tygrysim płaszczu“.
STYLOWY: „Czyją jest moja żona“?
UCIECHA: „Fanfary miłości“.

Komunikaty.

POSIEDZENIE O. K. R. P. P. S. odbędzie się dziś o godz. 7-mej w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II. p. Uprasza się o punktualne przybycie.

K. S. D. L. „GRAFIKA“ urządza w sobotę, dnia 1. lutego 1930 WIELKĄ KOSTJUMOWKĘ w sali własnej przy ul. Piekarskiej l. 18. — Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można codziennie od 7-mej do 9-tej wiecz. w lokalu Klubu Piekarska 18 parter.

POLSKIE TOW. PRZYRODNIKÓW im. Kopernika. Walne zgromadzenie Oddziału Lwowskiego, odbędzie się w niedzielę, d. 2. lutego o godz. 11-tej w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza ul. Długosza 8. Po wyczerpaniu porządku dziennego odczyt prof. dr. D. Szymkiewicza, p. t.: Czy istnieje termiczna granica drzew?

W razie kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 12-tej po odczycie prof. Szymkiewicza, bez względu na ilość obecnych.

ORGAN. MŁODZ. T. U. R. Baczność Turowcy! W piątek, dnia 31. stycznia o godz. 19-tej odbędzie się Ogólne Zebranie wszystkich członków organizacji!

Obecność wszystkich — ze względu na ważne uchwały jakie zapadną — jest obowiązkową i konieczną.

Za Zarząd
Lemejda, sekretarz.

Kącik humoru.

KRYTYCZNY UMYSŁ.

Ojciec opowiada synkowi o życiu w raju:

— Wszystkie zwierzęta świata żyły z sobą w zgodzie.

— I mole także? — pyta mały.

— I mole.

— A Adam, Ewa nie mieli wcale sukien?

— Nie, moje dziecko. Mieli tylko listki figowe.

— Ojcze, pyta synek, czy mole jadają figowe liście?

—:—

SLEPA KISZKA.

Szef wzywa do siebie buchaltera.

— Słyszałem że personal dał mi przezwisko „Slepa kiszka“. Może mi pan zechce wytłumaczyć, dlaczego?

Buchalter długo nie chce dać wyjaśnienia. Wreszcie, gdy szef grozi mu wyrzuceniem mówi:

— Jeśli pan już koniecznie chce wiedzieć, to powiem. Nazywają pana ślepą kiszką, bo po pierwsze jest pan często jest pan często podrażniony, a po drugie niepotrzebny.

—o—

TROSKI.

— Ach, jak trudno być wierną jednemu mężczyźnie.

— Widzisz, a co ja mam powiedzieć, kiedy muszę być wierną aż trzem.

Program radjowy.

PIĄTEK, 31. stycznia.

WARSZAWA. 17.15. Pogadanka radjoamatorska. — 17.45. Koncert ork. mandolonistów. — 19.25. Płyty gramofon. — 20.15. Koncert symf. z Filharmonji.

BRATISLAVA. 16.30. Koncert. — 17.30. Pieśni słowackie. — 20.00. Płyty gramofonowe.

BUKARESZT. 16.00. Orkiestra. — 20.00. Koncert.

BERLIN. 16.30. Muzyka popularna. — 19.00. Leo Monosson (tenor) odśpiewa piosenki w 10 językach. — 19.30. Muzyka popularna. — 20.30. „Biedny Jonatan“ operetka w 3 akt. Millöckera.

STOCKHOLM. 20.00. Koncert. — 22.10. Płyty gramofonowe.

RZYM. 17.30. Koncert popołudniowy. — 21.02. „Czar walca“, operetka Straussa.

MEDJOLAN. 20.30. Koncert symf. Calusio.

WIEDEŃ. 16.45. Akademja. — 20.00. Koncert Umberta Urbano. — Następnie lekki koncert.

RYGA. 16.00. Płyty gramofonowe. —19.03. Operetka.

BUDAPESZT. 19.50. Koncert chóru. — 20.30. Koncert orkiestry. — 22.30. Muzyka cygańska.

HILVERSUM. 22.40. „Rigoletto“ (akt 4). Transm. z teatru „Caree“ w Amsterdamie.

—o—

Ogłoszenia



jest wedle zdania znakomitych lekarzy najlepszem dotychczas znanem nacieraniem przeciw nerwobólom, reumatyzmowi, gośćcowi i t. p dolegliwościom. Jedna próba wystarczy aby się przekonać o wartości tego środka.

ICHTIOMENTOL

jest wszędzie do nabycia.

Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk: Laboratorjum chem. aptekarza

Mra Szymona Edelmana we Lwowie

Teatyńska 16.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Kasy chorych m. Lwowa na nazwisko Wrucha Jan, wydaną w lwowskiej Kasie chorych.

Czopki hemoroidalne Gąseckiego „VARICOL“ (z kogutkiem)



usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy.

Już wyszło III-cie wydanie

Frankowskiej,

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby

cena 9 zł. (z przes. poczt. 10 zł.)

do nabycia

w KSIĘGARNI LUDOWEJ

Lwów, — Szajnochy, l. 2.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor na nazwisko Władysław Filip.

INTELIGENTNA panna z ukończoną 7 klasą szk. powsz., sierota, poszukuje zajęcia w wędliniarni lub w sklepie. Łaskawe zgłoszenia pod M. S. do Administracji „Dziennika Lud.“

Nowość! Nowość!

Dra Józefa Polaka

książkę p. t.

Domowy Poradnik Leczniczy

zatwierdziło Ministerstwo W. R. i O. P.

a) jak pielęgnować chorych,
b) jak obchodzić się z przyrządami lekarskiemi,
c) jak ratować w nagłych wypadkach,
d) przepisy na sporządzenie apteczki domowej,
e) przepisy szkolno-sanitarne,
f) wskazówki jak objawiają się choroby, jak zachować się nim przybędzie lekarz, jak wykonywać jego zlecenia.

— Cena opr. egz. 5 zł. —

Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m za tekstem	—·15 gr.	Cała strona za tekstem	250·— zł.
» » » » » » » 65 » nadesłane	—·40 »	Pół strony » »	125·— »
» » » » » » » » » w tekście, kronika	—·70 »	Ćwierć str. » »	65·— »
» » » » » » » » » po kronice	—·65 »	Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
» » » » » » » » » na 1-szej str.	—·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600·— »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.